



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

XI kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia

Komisji Spraw Emigracji i Łączności
z Polakami za Granicą (6.)

6 marca 2024 r.

Porządek obrad:

1. Opinia komisji na temat projektu uchwały Prezydium Senatu w sprawie kierunków działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą oraz zasad zlecenia realizacji zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2024 roku.
2. Opinia na temat projektu „Ogłoszenia o konkursie ofert na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w roku 2024”.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczący przewodniczący Bogdan Borusewicz)

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Otwieram posiedzenie komisji.

Witam wszystkich.

Dzisiaj w ramach programu, który został państwu doręczony, komisja powinna wyrazić opinię na temat projektu uchwały Prezydium Senatu w sprawie kierunków działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą oraz zasad zlecenia realizacji zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2024 r. Otrzymaliście państwo tekst tego dokumentu. Jeżeli ktoś go nie ma... Jest on wyłożony na blacie.

Chciałbym rozszerzyć porządek dzisiejszego posiedzenia o opinię na temat projektu „Ogłoszenia o konkursie ofert na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w roku 2024”. W zasadzie jest to dalszy ciąg tej uchwały w sprawie kierunków działania na rzecz Polonii. To jest skonkretyzowanie. Dokument jest wyłożony przed państwem.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu w zakresie rozszerzenia porządku dziennego, to będziemy procedować łącznie nad tymi 2 punktami.

Nie widzę, nie słyszę zgłoszeń, w związku z tym procedujemy łącznie nad tymi 2 punktami.

Teraz chciałbym... A, witam gości. Witam pana Roberta Tyszkiewicza z Gabinetu Marszałka Senatu, doradcę marszałka Senatu. Miał być też pan Bartosz Świeńciński, asystent senatora i ministra sprawiedliwości Adama Bodnara.

(*Senator Halina Bieda: Jest sam pan minister. To lepiej.*)

Gdzie?

(*Senator Halina Bieda: Tu.*)

(*Wesołość na sali*)

O, przepraszam, Panie Ministrze. Miałem inną informację wyprzedzającą. Witam pana ministra. Oczywiście serdecznie pana ministra witam.

Poproszę panią dyrektorkę o przedstawienie projektów.

DYREKTOR BIURA PRAWNEGO, KADR I ORGANIZACJI W KANCELARII SENATU
ALEKSANDRA SKORUPKA

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

W związku z powrotem środków polonijnych, środków na dotacje na cele związane z opieką nad Polonią i Polakami za granicą do budżetu Kancelarii Senatu istnieje potrzeba określenia procedury, w jakiej zlecenie realizacji zadań publicznych w tym zakresie będzie się odbywało w Senacie, a w konsekwencji w Kancelarii Senatu.

Projekt uchwały Prezydium Senatu reguluje 2 kwestie: kierunki działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą w 2024 r. i zasady zlecania realizacji zadań publicznych w tym zakresie.

Na początek chciałabym określić krótko ramy prawne, w jakich to zlecenie zadań musi się odbywać. Podstawą prawną jest przepis ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, który wprost wskazuje Senat jako podmiot uprawniony do opieki nad Polonią i Polakami za granicą, która to opieka ma być realizowana w szczególności poprzez współpracę z organizacjami pozarządowymi i podmiotami określonymi w art. 3 ust. 3 tej ustawy, polegającą na zleceniu realizacji zadań publicznych finansowanych z części budżetu państwa dotyczącej Kancelarii Senatu. Te dotacje mogą być zgodnie z ustawą przeznaczane na finansowanie zadań lub na ich dofinansowanie. W projekcie uchwały Prezydium Senatu jest mowa o dofinansowaniu, ponieważ przewiduje się minimalny wkład własny w realizację zadań. To już będzie doprecyzowane w ogłoszeniu o konkursie – 5% wartości zadania.

Działania na rzecz Polonii i Polaków za granicą to jest tradycja Senatu. Zawsze wtedy, kiedy Senat posiadał środki finansowe na dotacje w tym zakresie, Prezydium Senatu określało kierunki działań. W tym projekcie przewiduje się 5 kierunków: aktywizacja młodego pokolenia Polaków mieszkających za granicą, wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania i rozwój struktur polonijnych, działania na rzecz Polaków na Wschodzie, edukacja polonijna oraz kultura i promocja Polski, a także zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego za granicą. Oferty realizacji zadań muszą oczywiście wpisać się w jeden z tych kierunków. Są one doprecyzowane. To jest określone w projekcie uchwały.

W związku z tym, że... Może nie w związku z tym. Ustawa, o której mówiłam, ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, przewiduje zwolnienie Kancelarii Senatu z obowiązku stosowania przepisów tej ustawy dotyczących otwartego konkursu ofert, niemniej jednak, w trosce o transparentność działań podejmowanych przez Kancelarię Senatu i Senat, uchwała przewiduje, że zlecenie realizacji zadań będzie się odbywało po przeprowadzeniu konkursu ofert ogłaszanego przez marszałka Senatu na stronie internetowej Senatu. O tym ogłoszeniu, tak jak pan marszałek wspominał, powiem na końcu parę słów. Ofertę na realizację zadania będą mogły składać podmioty, które są wymienione w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, czyli organizacje pozarządowe w rozumieniu tej ustawy i takie podmioty jak np. związki wyznaniowe i inne wymienione w art. 3 ust. 3 tej ustawy.

W ogłoszeniu o konkursie będzie określona wysokość środków finansowych przeznaczonych na dofinansowanie zadań w ramach poszczególnych kierunków działań. Tych środków w budżecie Kancelarii Senatu jest 10 milionów zł, przy czym nie ma środków w paragrafie na inwestycje. O tym trzeba wiedzieć, trzeba pamiętać. W ogłoszeniu o konkursie będzie podane, że dotacje nie będą udzielane na pokrycie kosztów inwestycji, czyli ani na środki trwałe, powyżej 10 tysięcy zł, ani na inwestycje typu budowa, przebudowa. Po prostu środków finansowych jest w tym roku zbyt mało, żeby myśleć o takich zadaniach. W ten sposób zostało to zaprojektowane w ustawie budżetowej i w tym kształcie ustawa budżetowa została przyjęta.

W ogłoszeniu o konkursie, tak jak państwo widziecie – myślę, że tam na pewno są już wpisane kwoty – jest propozycja podziału środków na poszczególne kierunki, przy czym są to wartości orientacyjne. Marszałek Senatu, zgodnie z projektem uchwały, w przypadku uzasadnionym potrzebą efektywnego rozdysponowania środków finansowych będzie mógł dokonać zmiany wysokości środków przeznaczonych na dofinansowanie zadań w ramach poszczególnych kierunków działań. Na początek jednak, w momencie ogłoszenia konkursu, marszałek Senatu wskaże orientacyjną wartość, określi, ile środków jest przeznaczonych na poszczególne kierunki. I tu jest taka propozycja: na kierunek pierwszy 3 miliony, na kierunek drugi 2 miliony, na kierunek trzeci 2 miliony, na kierunek czwarty 1 milion i na kierunek piąty 2 miliony. Mniej więcej taki będzie podział, jeśli tylko nie zostanie on zmieniony przez marszałka Senatu. Kiedy byłaby potrzeba efektywnego rozdysponowania środków finansowych? No np. wtedy, kiedy w zakresie 1 kierunku albo 2 kierunków zostanie zgłoszonych więcej ofert albo zostaną zgłoszone lepsze oferty, a na inny w ogóle nie będzie ofert. Wtedy można będzie te kwoty zmienić, dostosować, żeby wykorzystanie środków było optymalne.

Marszałek Senatu określi w ogłoszeniu o konkursie warunki udziału w konkursie, w tym minimalną i maksymalną kwotę wnioskowanej dotacji. W projekcie jest to kwota od 50 do 200 tysięcy zł. Tak jak państwo widzą, to nie są duże kwoty, bo cała wartość środków na dotacje nie jest duża w porównaniu z tym, czym Senat dysponował w przeszłości, np. 100 milionami. Wówczas takiego ograniczenia nie było.

Kolejny element, który ma być określony w ogłoszeniu o konkursie, to kryteria oceny ofert i waga poszczególnych kryteriów. Jest pewnego rodzaju nowością w koncepcji zlecenia zadań, że w opinii Komisji Konkursowej... Kiedyś to był Zespół Finansów Polonijnych, teraz to będzie się nazywało Komisja Konkursowa, żeby podkreślić walor konkursowy, walor otwartości. W tej opinii – to będzie tylko rekomendacja – oprócz wskazania propozycji w zakresie finansowym, czyli tego, co komisja rekomenduje przyznać, jaką dotację, będzie wskazana również liczba punktów, która zostanie przyznana poszczególnym ofertom, tak żeby członkowie państwa komisji i Prezydium Senatu mieli jasność, w jaki sposób dane oferty zostały ocenione.

Jeśli chodzi o ogłoszenie o konkursie, to określi ono jeszcze warunki realizacji zadań, w tym dotyczące wkładu własnego oferenta – tak jak mówiłam, jest tu zaprojektowane 5% – oraz dopuszczalną wysokość kosztów pośrednich realizacji zadania, tj. 11%, tak jak było w poprzednich edycjach naboru ofert.

Ogłoszenie o konkursie określi też termin składania ofert. Przewidujemy dzisiaj, że termin składania ofert będzie między 18 marca a 15 kwietnia. Takie daty, jeśli nie będzie innych uwag, zostaną wpisane do ogłoszenia o konkursie.

Oczywiście w związku z tym, że mamy postanowienia Regulaminu Senatu, który przewiduje, że zadania zleca Prezydium Senatu po rozpatrzeniu ofert i po zapoznaniu się z opinią Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, ten tryb oczywiście będzie zachowany. Rekomendacja Komisji Konkursowej zostanie przekazana przez marszałka Senatu do państwa komisji. Państwa komisja będzie miała obowiązek, nałożony Regulaminem Senatu, zaopiniowania tych ofert. Potem protokół z przebiegu prac Komisji Konkursowej wraz z rankingiem ofert, z rekomendacją dotyczącą dofinansowania i z opinią komisji będzie przedstawiony Prezydium Senatu, które podejmie uchwałę w sprawie zlecenia zadań, określając kwoty dotacji przyznanych na poszczególne zadania, dla poszczególnych ofert.

PRZEWODNICZĄCY

BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Dyrektor.

(*Głos z sali: Ja byłam pierwsza.*)

Zaraz. Po kolei.

Czy pan doradca...

(*Doradca Marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej w Gabinetnie Marszałka Senatu w Kancelarii Senatu Robert Tyszkiewicz: Później, w odpowiedzi na pytania... Choć może jednak...*)

Tak, proszę. Chciałby pan coś uzupełnić?

DORADCA MARSZAŁEK MAŁGORZATY KIDAWY-BŁOŃSKIEJ
W GABINETNIE MARSZAŁKA SENATU W KANCELARII SENATU
ROBERT TYSZKIEWICZ

Jedno zdanie. Chciałbym tylko zwrócić państwa uwagę na wybór kierunków działań. To jest szalenie istotne. Te kierunki zaproponowaliśmy po wielu konsultacjach ze środowiskami polonijnymi. Zgodnie z powszechnym oczekiwaniem całej Polonii główny nacisk chcemy położyć w tym konkursie na młodzież. To jest dziś główne wyzwanie: zaczyna brakować nam młodych ludzi w organizacjach polonijnych, w aktywnościach polonijnych i musimy zrobić wszystko co możliwe, aby

ich przyciągnąć, aby wykształcić nowych liderów polonijnych. Stąd najważniejszym priorytetem konkursu jest aktywizacja młodego pokolenia Polaków mieszkających za granicą.

Bardzo ważnym kierunkiem jest także wsparcie, wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania oraz rozwój struktur polonijnych. Tu chciałbym zauważyć, że w opisie tego kryterium zwracamy uwagę na możliwość udzielania wsparcia działaniom służącym powstawaniu nowych organizacji polonijnych. Mamy ogromną rzeszę rodaków za granicą, którzy nie są zrzeszeni w ramach jakichkolwiek aktywności, w jakichkolwiek stowarzyszeniach polonijnych. Warto wspierać ich możliwości samoorganizacji, aby byli bliżej z krajem, z ojczyzną, z kulturą polską.

Oczywiście chcemy też położyć nacisk na wymianę doświadczeń i współpracę obywateli polskich wybranych do parlamentów krajowych i organów samorządowych za granicą. Mamy całkiem niemałą grupę naszych rodaków, którzy pełnią role w samorządach. Mówię głównie o Unii Europejskiej, ale także o Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie też są obecni. Są to albo parlamentarzyści, albo samorządowcy. Dla skutecznego lobbowania w sprawach polskich, ale także dla samej promocji aktywnego uczestnictwa w takich polskich lobby byłoby bardzo ważne, aby proponować różnego rodzaju fora współpracy, wymiany opinii, kontaktów między ludźmi, między Polakami aktywnymi na forach publicznych w swoich krajach. Na te kwestie chciałbym, Panie Marszałku, zwrócić tutaj dodatkowo uwagę. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Pani senator Bieda, a potem pan senator Ujazdowski.

(Senator Halina Bieda: Na moje pierwsze pytanie pan senator...)

Proszę bardzo. Pan senator Ujazdowski.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo dziękuję.

Dwie kwestie. Pierwsza jest merytoryczna i odnosi się do tego, o czym mówił przed chwilą pan poseł Robert Tyszkiewicz. Wspieranie młodych środowisk polonijnych jest jak najbardziej zasadne, tylko niech to będzie wspieranie bezpośrednie, a nie przez organizacje, które są generacyjnie, mówiąc najdelikatniej, bardzo odległe od ludzi młodych. Jeśli mamy to robić autentycznie, to róbmy to autentycznie.

Sprawa druga. Rozumiem, że tu jest koncepcja, z którą ja się nie zgadzam. Mianowicie taka, że komisja opiniuje, a jej przedstawiciele nie mają realnego wpływu na proces decyzyjny. Formalnie nawet pan przewodniczący komisji, pan marszałek nie jest usytuowany jako członek Komisji Konkursowej. Można iść taką drogą, ale w moim przekonaniu jest ona błędna w tym sensie, że nie wykorzystuje potencjału, doświadczenia samej komisji emigracji.

Kolejna sprawa to obecność przedstawicieli rządu. To jest zasadne, ale pod warunkiem, że już dzisiaj będziemy mieć gwarancję, że komisje budowane w KPRM i w MSZ będą tworzone z udziałem przedstawicieli Senatu. Inaczej będziemy mieli do czynienia z rozwiązaniem niesymetrycznym. Tak więc moje pytanie jest takie: czy pani marszałek wie i ma gwarancję, iż przedstawiciele Senatu będą uczestniczyli w procesie decyzyjnym tam, gdzie są potężne pieniądze? Wstrzymałbym się... Nie mówię o komisji. Wstrzymałbym się z...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wstrzymałbym się z opiniowaniem tekstu dopóty, dopóki nie mamy pewności, jak wyglądają rozwiązania w strukturach rządowych.

(Senator Halina Bieda: To ja pokontynuuję...)

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR
HALINA BIEDA

Pytanie moje brzmi tak. Co będzie, jeśli opinia naszej komisji będzie negatywna? Co wtedy? Bo może taka być. Tak? Ja pytam hipotetycznie. Tu nie ma zapisu mówiącego, jaka musi być ta opinia. Czyli nawet jeśli nasza komisja wyda opinię negatywną, to projekt przejdzie? Uważam, że to powinno być zapisane.

To, co mówił senator Ujazdowski... Może nastąpić taka sytuacja, jaka miała miejsce w poprzedniej kadencji, że środki były jakby w kilku miejscach. Często środki na niektóre zadania były w 2 czy w 3 miejscach i Polonia była zagubiona, bo nie za bardzo było wiadomo, gdzie można co składać. Uważam, że to na pewno jest kwestia do doprecyzowania. Bo jeśli u nas – o tym mówił senator Ujazdowski – będzie ktoś z rządu, to albo my wcześniej... Konkurs dla Polonii jest ogłaszany zazwyczaj z końcem roku na rok następny. Pytanie jest takie: czy my już dzisiaj znamy wyniki tamtego konkursu? Uważam, że trzeba by było zgrać to w czasie, bo one powinny być... Ten rok jest wyjątkowy z różnych przyczyn, więc w tym roku... Pytanie moje jest takie: czy nie należałoby się zastanowić nad tym, czy jest to spójne, jeśli chodzi o terminy? Tak? No bo może być taka sytuacja, że ktoś tam nie uzyska dotacji i złoży wniosek do nas. I jeśli tam będzie negatywna opinia, to czy u nas ma być pozytywna? Uważam, że to są rzeczy do doprecyzowania.

Ja mam dużo więcej pytań. Prezydium Senatu rozpatruje oferty. Na nowo je rozpatruje? Tu jest taki zapis w §11. To tak, jakby 3 razy były rozpatrywane: raz będzie je rozpatrywała Komisja Konkursowa, drugi raz nasza komisja i trzeci raz prezydium. Uważam, że to trzeba doprecyzować.

Kolejne moje pytanie dotyczy ogłoszenia konkursu i zapisów końcowych. Najwcześniejszy termin rozpoczęcia realizacji to 1 stycznia. Czy wydatki będą mogły być pokrywane wstecz, tak jak jest w przypadku środków europejskich? Ktoś np. już w styczniu coś zapłacił, w lutym... Jeśli nie, to musi być zapis, że dopiero od momentu podpisania umowy albo od momentu rozstrzygnięcia konkursu, a nie od 1 stycznia. Moim zdaniem. Chyba że chcemy to traktować tak jak środki unijne, które są możliwe do zrefinansowania w całym okresie wydatkowania budżetu unijnego.

Teraz takie pytanie. Jeśli oferent wykaże wkład własny finansowy, osobowy i rzeczowy, to, jak rozumiem, dostanie wtedy 10 punktów, bo w tych 5% jest tylko wkład własny. Nie ma zapisu, że któryś jest obowiązkowy albo że może być jeden z nich. Pytanie moje: czy jeśli wykaże wszystkie 3, to otrzyma 10 punktów? Może np. wykazać, że ma 10 zł i dostanie 4 punkty, wykazać czyjś udział osobowy i dostanie 3 punkty, wykazać wkład rzeczowy, coś wypożyczy i będzie miał 3 punkty. I razem będzie miał 10 punktów. Czy taka jest intencja?

Teraz mam jeszcze takie pytanie. Czy Polacy na Wschodzie... To jest trzeci kierunek działań...

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Może podzielimy to na... Ja też chcę...

(Senator Halina Bieda: Dobrze. Bo ja tu mam naprawdę...)

Dobrze, dobrze. Ja panią senator jeszcze zaproszę do głosu, ale nie wiem, czy pani będzie w stanie od razu odpowiedzieć na te pytania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może najpierw senatorowie, a potem...

(Senator Halina Bieda: Dobrze, bo ja chcę skończyć.)

...będę prosił o odpowiedź.

Pan senator Ziemiak.

(Senator Halina Bieda: Ja mam jedno z ostatnich pytań.)
Słucham?

SENATOR
HALINA BIEDA

Trzeci kierunek działań, czyli działania na rzecz Polaków na Wschodzie. Czy Polacy na Wschodzie będą mogli, że tak powiem, korzystać z pozostałych punktów, czyli pierwszego, drugiego, czwartego i piątego? Czy dla nich jest tylko ta pula 2 milionów?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A jak będą mogli... To też nie jest tu zapisane. Czy 1 oferent może złożyć 1 wniosek? Moim zdaniem to wszystko musi być doprecyzowane. Ja rozumiem to tak: działania na rzecz Polaków to mogą być działania aktywizujące młode pokolenie. Czyli ktoś może napisać wniosek w ramach działania pierwszego i działania trzeciego na ten sam projekt.

To są takie, moim zdaniem, techniczne, szczegółowe pytania, ale uważam, że jeśli konkurs jest ogłaszany, to wszystko musi być jasne. Ja sama wielokrotnie startowałam w wielu konkursach z moim stowarzyszeniem i to, co jest najgorsze dla NGO, to właśnie niedoprecyzowane ogłoszenie i regulamin. To może na razie tyle.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Ziemiak.

SENATOR
WOJCIECH ZIEMNIAK

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Wydaje mi się, że w tych strategicznych punktach zabrakło mediów polonijnych. Nie ma tu w ogóle wzmianki o mediach polonijnych, a chcąc dotrzeć do grup polonijnych... Wiemy, że w każdym kraju są wydawnictwa, jest internet, są strony internetowe. Tu w ogóle nie ma ujętego takiego punktu, żeby wspomóc media polonijne. Ja to tutaj sygnalizuję. Czy można jeszcze dołożyć tu media polonijne i przeznaczyć na nie jakąś pulę albo włączyć je w któryś z tych punktów? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Bodnar. Proszę bardzo.

SENATOR
ADAM BODNAR

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za podjęcie tego tematu i przygotowanie tego konkursu. Ja myślę, że jest wielkie oczekiwanie ze strony środowisk polonijnych, żeby dysponowanie środkami przez Senat odbywało się w sposób absolutnie transparentny, niepozostawiający wątpliwości. Będzie to też takim swoistym, trochę nowym otwarciem. Frekwencja, udział Polonii w wyborach pokazuje, jak te kwestie są ważne. Zresztą w kampanii wyborczej tematy finansowania były wielokrotnie podnoszone.

Uważam, że jeżeli chodzi o punkty i kierunki działań, to one są bardzo ciekawie i dobrze skonstruowane. Zgadzam się oczywiście z uwagami, że być może pewne kwestie powinny być

uszczegółowione. Uwaga dotycząca mediów polonijnych to absolutnie świetna uwaga. Wydaje mi się, że to, co jest istotne, z mojej perspektywy, to na pewno wzmacnianie udziału w życiu politycznym. To są tak naprawdę tacy mali ambasadorzy zmiany – ludzie, którzy są gdzieś wybierani do lokalnych samorządów w poszczególnych państwach, zwłaszcza państwach Unii Europejskiej. Oni Polskę bardzo promują, ale często są pozostawieni sami sobie.

Jeżeli chodzi o kwestię edukacji, to oczywiście można pójść w kierunku bardzo tradycyjnym, w kierunku wzmacniania szkół polonijnych, szkół sobotnich, ale myślę, że ciekawe byłoby wzmocnienie metodyczne, praca z nauczycielami i dyrektorami tych szkół oraz ich wzmacnianie.

Mam jednak 2 takie zasadnicze wątpliwości. Pierwsza wątpliwość dotyczy czasu realizacji projektów, czyli tych ofert, które są złożone. Z tego ogłoszenia wynika, że najwcześniejszy termin rozpoczęcia realizacji to 1 stycznia 2024 r. To od razu powoduje gigantyczny dysonans. Wszystkie pytania dotyczące tego, czy można rozliczać jakieś koszty, czy nie, czy będą preferowane doświadczone organizacje, które już wcześniej prowadziły działalność, a jeśli tak, to w jakim zakresie... Moim zdaniem to powoduje taką sytuację zastanowienia: kto tak naprawdę będzie preferowany? Pewnie ci starzy gracze, którzy od lat dostawali środki, znowu je dostaną, a więc nie ma sensu, żeby nowi w tym uczestniczyli. Myślę, że wiele organizacji, które by chciały wejść w ten obszar i zacząć się tym zajmować, mogłoby się nad tym zastanawiać.

Z tym wiąże się inna kwestia. Na ile możliwe jest... Mamy przed sobą długą kadencję Senatu, to nie jest kadencja roczna. Na ile dopuszczalne byłoby ogłoszenie konkursu, którego termin realizacji wykraczałby poza 31 grudnia? Jeśli dobrze pamiętam, Narodowy Instytut Wolności realizuje konkursy wieloletnie. Być może byłaby szansa... Bo jeżeli to ograniczamy... Wyobraźmy to sobie, spójrzmy tak realnie: konkurs jest rozstrzygnięty, oferty są składane do 15 kwietnia, przejrzanie formalne trwa do końca kwietnia, komisja obraduje w maju, decyzja jest na koniec maja, pieniądze na koncie są, powiedzmy, w połowie czerwca, czyli zostaje de facto pół roku na realizację projektu. To znacząco ogranicza projekty, które są realizowane. Oczywiście możemy powiedzieć... Nawet jak pomyślimy o młodzieży i zorganizujemy obóz letni... Jak ktoś dostanie pieniądze w połowie czerwca, to nie będzie miał czasu, żeby w takiej sytuacji ten obóz letni zorganizować porządnie. I dlatego być może warto byłoby zastanowić się nad tym, na ile my mamy przestrzeń do tego, żeby ogłosić konkurs, w którym niejako przesunięto by granice realizacji poza 31 grudnia 2024 r. To jest moja pierwsza uwaga ogólna.

Druga rzecz dotyczy trochę tego, o czym mówił pan senator Ujazdowski, a mianowicie preferowania w ramach oceny ofert potencjału i doświadczenia oferenta w realizacji działań na rzecz Polonii i Polaków. Za to jest 10 punktów. Ja myślę, że nam powinno zależeć na tym, żebyśmy otwierali się na nowe środowiska, które same z siebie będą teraz szukały potencjału. Zakładam, że może być jakaś jedna, druga czy siedemnasta organizacja pozarządowa pożytku publicznego w Polsce, która nigdy nie uczestniczyła w takich konkursach, a teraz odzywa się, nie wiem, do partnera z Norwegii czy z Irlandii i zaczyna współpracować. Myślę, że powinniśmy szukać takich możliwości, takich promocji tych konkursów, a nie w pewnym sensie bazować na tych, którzy na rynku polonijnym już funkcjonują. I w tym kontekście, tak mnie się wydaje, warto byłoby w regulaminie... W uchwale Prezydium Sejmu, w §4...

(Głos z sali: Senatu.)

Senatu, przepraszam. ...Jest tak: ofertę na realizację zadania może złożyć wyłącznie podmiot, o którym mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego. I ja bym tu dodał jakieś jedno zdanie, że podmiot ten musi współpracować z organizacją działającą w ramach Polonii. To wynika de facto z oferty, ale nie wynika z samego regulaminu. To taka moja uwaga. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Gogacz.

SENATOR
STANISŁAW GOGACZ

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, Panie Przewodniczący.

Jeżeli chodzi o zawartość procedowanej przez nas uchwały, to oczywiście jej zapisy są bardzo generalne. Ja chciałbym się odnieść do §2, w którym wymienionych jest tych 5 kierunków. W związku z uwagami pana posła, który wskazał w §2 na ten pierwszy obszar, mało tego, wskazał jeszcze na szkolenia liderów, chciałbym powiedzieć o takiej sprawie. Ja sobie przypominam jedno z posiedzeń senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, było to posiedzenie konferencyjne czy też sympozyjne, na którym byli Polacy reprezentujący Polonię i Polaków za granicą. Oni zwrócili nam uwagę na sposób, w jaki dobiera się osoby, które są zapisywane na szkolenia liderów. Wtedy bardzo prosili o to, żeby w tych szkoleniach uczestniczyły osoby, które są wskazywane przez polskie organizacje za granicą, a nie jedynie osoby wskazywane przez podmiot, który jest beneficjentem czy też wygrał konkurs na realizację zadania, jakim jest szkolenie polskich liderów za granicą. Bo można sobie wyobrazić coś takiego, że jedna polska organizacja wytypuje wszystkich swoich członków. Ja oczywiście daleki jestem od tego, żeby deprecjonować każdego z tych członków, ale trzeba zauważyć, że są osoby, które są bardziej przygotowane, bo mają większe predyspozycje, i są takie, które są mniej przygotowane, mają mniejsze predyspozycje do tego, żeby być liderem. Wyobrażam sobie coś takiego, że jeżeli już jest ogłaszany konkurs dotyczący polskich liderów za granicą, to najlepiej byłoby, gdyby z każdej organizacji było po jednym, po dwóch liderów, a ktoś, kto z polskiej strony realizuje to zadanie, to oczywiście może być jedna organizacja.

Jestem ciekaw, czy zapis, który mieści się w projekcie uchwały, będzie obejmował stronę techniczną zorganizowania szkolenia liderów, czy po prostu w momencie, kiedy zlecimy szkolenie liderów, to będziemy już mogli być spokojni, bo Senat zlecił i szkolenie zostanie przeprowadzone. Chodzi mi o to, czy będziemy uwzględniali uwagi, które zgłaszali Polacy.

A jeżeli chodzi o liderów polskich, którzy reprezentują urzędy czy piastują stanowiska publiczne, a nawet polityczne – no, pan poseł mieszka niedaleko Litwy, tam mamy bardzo dobre rozwiązanie – myślę, że należy do każdego z państw podchodzić indywidualnie i oczywiście wielkie bogactwo tego typu możliwości na pewno tam znajdziemy. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator. Proszę bardzo.

SENATOR
RYSZARD MAJER

Panie Marszałku! Wysoka Komisjo!

Mam 2 sprawy. Podzielając wcześniejsze uwagi, szczególnie to, co mówił pan senator Ujazdowski, pani senator Bieda, pan minister Bodnar, zwłaszcza w odniesieniu do terminów, no oczywiście mamy mało czasu na realizację zadań konkursowych... Pani dyrektor powiedziała, że w tym projekcie wyklucza się projekty inwestycyjne. I słusznie, bo tych środków nie jest wiele. W tej sytuacji chciałbym zapytać o to, o co organizacje też pytają w mailach, np. o to, jak będzie traktowana kwestia remontów. Wydatki remontowe, kwoty np. na pomalowanie lokalu itp. nie są takie duże, a mogą się zdarzyć takie wnioski. Tak więc gdyby pani dyrektor była łaskawa się do tego odnieść... To po pierwsze.

Po drugie, czy będą dopuszczone do realizacji w tym konkursie projekty kaskadowe? Pytam o taką sytuację, w której większa organizacja polonijna, np. „Wspólnota Polska”, składa wniosek

dotyczący 1 projektu, który obsługuje inne, mniejsze organizacje polonijne albo grupy nieformalne. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pani Senator, proszę bardzo.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Przewodniczący Bogdan Borusewicz: A, jeszcze pan senator Pająk.)

Ze względu na zapisane w §2 różne formy działania i aktywizacji, szczególnie młodych, na których nam bardzo zależy, widzę rzeczywiście dużą potrzebę tego, aby stworzyć młodym ludziom warunki do uczestnictwa w programach wieloletnich, o których mówił pan minister. Ja realizowałam takie programy wieloletnie polsko-niemiecko-francuskie. Trudno jest realizować tego typu program wymiany młodzieży polsko-niemiecko-francuskiej czy inne w ciągu 1 roku. To wiąże się z wzajemnymi wizytami i z realizacją poszczególnych zadań każdego roku w innym kraju, co jest zapisane szczególnie w lit. b pkt 1 w §2. Myślę, że jeżeli nie uda nam się przewidzieć programów wieloletnich, to może wprowadzić chociaż pewną formę promesy, która jest też w innych znanych mi konkursach stosowana, bo bez tego tak naprawdę uniemożliwimy na skutek braku środków finansowych dla tychże organizacji realizację tego zadania w ramach programu wieloletniego, na czym nam przecież cały czas bardzo zależy.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.
Pan senator Pająk. Proszę.

SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK

Panie Marszałku! Szanowna Komisjo!

Ja troszeczkę w tym temacie, ale nie będę nawiązywał już do zgłoszonych pytań i uwag, bo one są sensowne.

Ja miałbym tylko jedną główną uwagę i zapytanie do pana marszałka oraz do szanownej komisji. Czy my wystąpimy teraz, w tym roku, przed uchwaleniem budżetu, do Sejmu, do rządu o to, aby przywrócić te pieniądze do Senatu, żebyśmy mieli przynajmniej z pół miliarda złotych na Polonię, która jest tak liczna i ma tak wielkie potrzeby? Przecież suma 10 milionów, jaką my tu dzielimy jako Senat, który opiekuje się Polonią, jest po prostu śmieszna, żałosna. Przez to ośmieszamy Senat. Szczerze mówiąc, to chyba niejedna gmina na bezdomnych większą sumę wydaje niż my, jako Senat Rzeczypospolitej, na 20-milionową Polonię. Czy to nie wstyd?

Panie Marszałku, takie pytanie – bo ja pamiętam pańskie reakcje z pierwszej kadencji po zabraniu środków, z kadencji 2011–2015, kiedy te pieniądze zostały zabrane, później wróciły, potem znów odeszły, tak to wygląda, jak wygląda – pytanie zasadnicze: czy jako komisja spróbujemy wystąpić i czy pan, jako pan marszałek, mający taki autorytet w swojej koalicji, wystąpi? Czy jest to możliwe? Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Dobrze.

Teraz ja pozwolę sobie udzielić głosu, bo też zauważyłem pewne problemy, chociaż brałem udział w konsultacjach przy opracowywaniu pierwszego dokumentu.

Zacnę od tych 10 milionów. Rzeczywiście to jest mało. Uważam, że trzeba będzie wystąpić przynajmniej o przywrócenie tej puli pieniędzy, którą mieliśmy. A tylko przypomnę, że ja występowałem w tej kwestii wtedy, za czasów Platformy, kiedy te pieniądze zabrano, i za czasów PiS, kiedy po raz drugi je zabrano, i to, co mówiłem, także w sposób jasny wyrażałem w głosowaniu nad budżetem.

Teraz kwestia tego, czy można wydłużyć ten okres. Chodzi o decyzje dotyczące wydawania pieniędzy. Niestety, nie można, nie można dlatego, że w budżecie, a to jest część budżetu państwa, jest zapisane 10 milionów i my nie możemy deklarować wydatków na następne lata. Mamy budżet i musimy się go trzymać. Takie są zasady prawne. A jak było z innymi podmiotami, nie wiem. Nie wiem, w jaki sposób i dlaczego deklarowały one wydatki, które wychodziły poza budżet. My mamy budżet i musimy się trzymać rocznego budżetu. Nie mamy prawa nawet deklarować wydatków wykraczających poza ten budżet. Tak więc niestety, następnym razem też będziemy działali w perspektywie rocznej, chociaż jeżeli będą planowane jakieś wydatki, wystąpi konieczność poniesienia wydatków inwestycyjnych... W tym przypadku nie ma inwestycji, nie ma też remontów, nie mamy na to pieniędzy. 10 milionów to jest faktycznie trochę więcej niż nic, jak powiedział kiedyś ks. prof. Tischner do górali. 10 milionów to faktycznie jest nic. W związku z tym ja mam poważną uwagę do pkt 3b, gdzie wpisano, że działamy na rzecz pomocy w Polsce uchodźcom polskim ze Wschodu. Wydawałoby się, że to jest bardzo pozytywne, bo wszyscy powinniśmy pomagać uchodźcom polskim ze Wschodu, ale zwracam uwagę na zasady wydawania pieniędzy. To są takie koszty, że jeżeli dostaniemy znacznie więcej pieniędzy, tych kosztów nie udźwignemy.

I jeszcze uwaga od strony formalnej, nie tylko formalnej. To jest uchwała dotycząca kierunków działania na rzecz Polonii i Polaków za granicą, wszędzie dopisujemy „za granicą”. Ja rozumiem, że to zostało wpisane z dobrej woli. Jednak te dokumenty tak są nazwane, sformułowane, podobnie jest z konkursem, to jest konkurs w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Tutaj w pkt 3b w zasadzie powtórzono ten fragment „działania na rzecz pomocy w Polsce uchodźcom polskim ze Wschodu”. Ja uważam, że powinniśmy pilnować, żeby te pieniądze nie były wydawane w Polsce, bo to są pieniądze dla Polonii. Uważam, że ten punkt trzeba skreślić.

Teraz jeszcze bardzo ogólnie. Ten regulamin jest oparty na poprzednich regulaminach. To nie jest tak, że grupa specjalistów wymyśliła coś na nowo, nie, tylko zdecydowaliśmy się czy zdecydowano się, żeby te pieniądze, ponieważ są one niewielkie, skoncentrować na młodzieży. W tym drugim dokumencie „Ogłoszenie o konkursie ofert” na wszystkie inne kierunki są po 2 miliony, a tu są 3 miliony. Ja uważam, że to mało, ale zobaczmy.

W związku z tym, że to są niewielkie pieniądze, to określono też górną granicę. Dolna granica też jest, żeby z kolei nie zajmować się drobiazgami, ale określona jest też górna granica. Nie jest to wysoka górna granica. Chodzi o to, żeby objąć tymi działaniami senackimi jak najszersze grupy. Jakie to są pieniądze? W ubiegłorocznym budżecie, który został przegłosowany, nie było żadnych pieniędzy dla Senatu na taką działalność, na wsparcie Polonii. Tak więc z jednej strony oczywiście to jest mało, chciałbym więcej, ale z drugiej strony cieszę się, że jest przynajmniej 10 milionów, które stanowi niejako punkt zaczepienia, punkt wyjścia do dalszych działań, bo przecież w planach budżetowych w ogóle nie mieliśmy mieć na to pieniędzy.

Ażeby państwu uzmysłowić, ile mają resorty, szybko odczytam te sumy. Sprawa repatriantów to przede wszystkim Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 85 milionów 538 tysięcy, czyli ok. 85 milionów. Najwięcej pieniędzy przeznaczono dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w zasadzie 160 milionów. Wiem, że w ramach zmian, które prowadzone są w tej chwili, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów przekazuje ponad 63 miliony temu ministerstwu, przesuwając je do ministerstwa, bo w KPRM przewidywano na to ponad 63 miliony. W związku z tym będzie tam ok.

220 milionów, Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie miało ok. 220 milionów. Ministerstwo Edukacji Narodowej – ponad 159 milionów, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego – prawie 60 milionów, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – ponad 30 milionów, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – ponad 20 milionów, Ministerstwo Sportu i Turystyki – tu resztówka, 3,5 miliona zł, niewiele. Łącznie jest to prawie 600 milionów zł. Ja myślę, że też sposobem wydatkowania tych środków w resortach nasza komisja się zajmie, ponieważ poprzednio – ja sprawdziłem tylko 1 rok – problemem było nie tylko to, że te sumy były podzielone między ministerstwa i nie wiem, jak wyglądała współpraca między tymi ministerstwami, ale w dużej mierze te sumy na Polonię nie były wydawane, były wydawane tak do 50%, zaś te pieniądze niknęły w ministerstwach, były przeznaczane na różne inne cele, zbożne cele, które miały ministerstwa. Zatem zapowiadam, że tę sprawę będziemy nadzorować, nie kontrolować, bo do kontroli Senat nie ma uprawnień, ale będziemy się interesować tym, jak te pieniądze są wydatkowane. Na tym bym zakończył.

I poprosiłbym panią dyrektor i ewentualnie pana Tyszkiewicza o ustosunkowanie się do tych głosów, które były.

Aha, jeszcze jedna rzecz, o której zapomniałem. Niestety, chociaż byłoby to bardzo dobre, nie mamy możliwości zawarcia w regulaminie wskazówek co do decyzji, które muszą podjąć resorty. Zatem propozycja, bardzo sympatyczna, że powinniśmy mieć wpływ na wydawanie środków w resortach... No tak, ale to można ustalać albo wcześniej, albo tak, jak ja robię to dzisiaj, mówiąc, że będziemy zajmować się także tym, jak te pieniądze są wydawane, czyli ex post sprawdzać, jak te pieniądze zostały wydane, czy one faktycznie trafiły do organizacji polonijnych.

I jeszcze jedna sprawa, żeby była jasność. Zasada, że ostateczną decyzję o wydatkowaniu środków podejmuje Prezydium Senatu, to jest zasada, która nie powstała teraz, tak było w Senacie zawsze i też zawsze było tak, że komisja miała funkcję opiniodawczą. Prezydium Senatu podejmowało decyzje i Prezydium Senatu za te decyzje odpowiadało, za to, czy one były realizowane i jak one były realizowane, i takie rozwiązanie jest w tej chwili nadal proponowane. Są niejako 3 szczeble decyzyjne. Po pierwsze, zespół na poziomie Kancelarii Senatu, w którym pracują też przedstawiciele ministerstw, zespół, który wstępnie ocenia złożone wnioski, na pewno odrzuca te, które z punktu widzenia formalnego nie spełniają kryteriów, i oczywiście merytorycznie je ocenia. Tutaj istotna jest pomoc Ministerstwa Spraw Zagranicznych. My powinniśmy mieć też możliwość uzyskania oceny ze strony miejscowych konsuli, którzy mogą nam podpowiedzieć, czy to nie jest jakaś organizacja krzak bądź inna, która nie funkcjonuje lub funkcjonuje jedynie formalnie. To jest pierwszy poziom. Drugi poziom to jest nasza komisja, która opiniuje już przejrzane wnioski. A ostatecznie Prezydium Senatu podejmuje decyzje. Opinia komisji Senatu zawsze była uwzględniana. To nie było tak, o ile dobrze pamiętam, że nie miała znaczenia. Komisja Senatu ma znaczenie choćby dlatego, że w komisji są senatorowie z różnych opcji politycznych, oni mają możliwość opiniowania, oni mają też możliwość sprawdzania i pilnowania tego, żeby to wszystko było robione prawidłowo.

Oddaję w tej chwili głos pani dyrektor, a także panu doradcy Tyszkiewiczowi, jeśli będzie chciał zabrać głos. Proszę bardzo, proszę się do tych spraw ustosunkowywać. Mam nadzieję, że to wszystko było zapisywane i senatorowie otrzymają odpowiedzi. Ja dziękuję.

I proszę bardzo.

DYREKTOR BIURA PRAWNEGO, KADR I ORGANIZACJI W KANCELARII SENATU
ALEKSANDRA SKORUPKA

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

To, co macie państwo przed sobą, czyli projekt uchwały i projekt ogłoszenia o konkursie, to nie jest wszystko, to nie są wszystkie przepisy, które będą docelowo regulować cały proces zlecania zadań publicznych. W uchwale jest kilka odesłań do działań szefa Kancelarii Senatu, jest kilka upoważnień dla szefa Kancelarii Senatu do szczegółowego określenia pewnych kwestii, m.in. wzoru oferty, zasad oceny formalnej ofert, zasad działania Komisji Konkursowej oraz zasad

przygotowania i składania oferty. Tak więc to wszystko zostanie doprecyzowane. Oczywiście weźmiemy pod uwagę państwa sugestie.

Na pewno jest tak, bo tak było zawsze, tak było do tej pory, że 1 wniosek może być złożony w ramach 1 kierunku i zadania nie mogą być dublowane. I to biuro, które będzie się zajmowało tymi sprawami w Kancelarii Senatu, będzie tego pilnowało. Tak że nie będzie można w odniesieniu do tego samego zadania złożyć oferty w 2 kierunkach, trzeba będzie złożyć 1 ofertę w 1 kierunku. Mnóstwo różnych innych rzeczy należy doprecyzować, np. to, w jaki sposób ma być składana oferta, że ma być składana elektronicznie, a nie w formie papierowej, że musi być podpisana odpowiednim podpisem elektronicznym. To wszystko będzie umieszczone na stronie internetowej Senatu, bo trudno przyjąć, żeby Prezydium Senatu czy marszałek Senatu regulował takie kwestie techniczne. Zresztą za cały ten proces od strony finansowej odpowiada szef Kancelarii Senatu i Kancelaria Senatu, bo szef jest dysponentem tych środków.

W dużej mierze pan marszałek wyręczył mnie z odpowiedzi na pytanie dotyczące procesu zlecania zadań i udzielania dotacji. Mogę tylko potwierdzić, że tak to zawsze było, bo tak jest napisane w Regulaminie Senatu, że Prezydium Senatu rozpatruje oferty i po zasięgnięciu opinii komisji emigracji podejmuje decyzje w tych sprawach. To, że wcześniej działała w tej materii Kancelaria Senatu, też jest utrwaloną praktyką. Chodzi o to, żeby dać merytoryczne podstawy do tego, żeby Prezydium Senatu podjęło ostateczną decyzję, za którą ponosi odpowiedzialność. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Prezydium Senatu podjęło dokładnie taką decyzję, jaką zaproponuje Komisja Konkursowa, ale też nie można zabronić Prezydium Senatu podjęcia innej decyzji.

Teraz, kiedy będą wskazywane punkty, punkty proponowane czy przyznane przez Komisję Konkursową w odniesieniu do każdej z ofert, ta decyzja będzie jeszcze bardziej... będzie ona miała niejako większe podstawy, choć nigdy nie możemy odmówić Prezydium Senatu prawa do zdecydowania inaczej z powodów, które na pewno zostaną przedstawione.

Jeśli chodzi o czas realizacji projektu – może nie będę odpowiadała po kolei na pytania, tylko w tej kolejności, w jakiej sobie zapisałam – to tak, przewidujemy refundację. Jeśli chodzi o te kwestie, to była taka praktyka, że w pewnym zakresie zadania były refundowane, czyli może być taka sytuacja, że ktoś już dokonał wydatków i na te wydatki dostanie środki w drodze refundacji. Proszę pamiętać, że jesteśmy w sytuacji szczególnej, w sytuacji pewnej zmiany, przejścia, uzyskaliśmy te pieniądze na nowo. Zawsze – a kilka razy to się już zdarzało – to przejście było trudne, zawsze było mało czasu. I teraz, w tym roku też jest mało czasu na ten konkurs. Czy nic nie stoi na przeszkodzie? Jeżeli w budżecie Kancelarii Senatu zostaną zaprojektowane większe środki na rok 2025, to ten konkurs może być zorganizowany zupełnie inaczej. Będzie czas na przemyślenie, będą większe środki finansowe i większe możliwości np. co do zadań inwestycyjnych czy zadań kontynuowanych. My oczywiście nie możemy zawrzeć umowy na kilka lat, ale możemy przewidzieć, że to zadanie może być kontynuowane, tyle że w przypadku tych środków chyba nie ma takiej potrzeby. Poza tym głównym problemem jest czas. Chodzi o to, żeby w tym momencie jak najmniej komplikować ten proces, żeby te pieniądze jak najszybciej mogły być wydatkowane, przekazane na rzecz Polonii.

I jeszcze jedna kwestia. Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie nie przewiduje bezpośredniego finansowania środowisk. Zgodnie z tą ustawą, pośrednikiem, beneficjentem dotacji musi być organizacja pozarządowa lub inny podmiot wskazany w tej ustawie, zarejestrowany w Polsce. Tak więc nie ma prawnej możliwości dokonywania bezpośrednich przepływów na rzecz środowisk. Ktoś musi wziąć za to odpowiedzialność, ktoś musi tę dotację przyjąć i potem zrealizować zadanie.

Co jeszcze? Jeśli chodzi o udział własny, Szanowni Państwo, to przy projektowaniu zarządzenia dotyczącego szczegółowych zasad działania Komisji Konkursowej weźmiemy pod uwagę te kwestie, jak należy oceniać wkład własny. To zostanie doprecyzowane, tak aby była tu różnica w punktach w zależności od tego, ile tego wkładu własnego zostanie wpisane do oferty czy zagwarantowane w treści oferty.

Jeśli chodzi o remonty, to dokonywanie remontów drobnych, tzw. remontów bieżących jest możliwe. To wszystko też będzie doprecyzowane, będzie opisane, co to jest remont bieżący. Nie jest

to inwestycja, tzn. coś, co powoduje trwale ulepszenie w budynku, tylko np. malowanie itp. Myślę, że tu nie będzie przeszkód prawnych.

Czy mamy zapewniony udział przedstawicieli Kancelarii Senatu w komisjach, które są w rządzie? Nie. Tak jak tu pan marszałek powiedział, to wszystko jest dobra wola.

Dobrą wolą jest też to – na co bardzo liczymy i co było praktyką do tej pory, wtedy kiedy były te środki – że reprezentanci rządu do nas przyjdą, będą członkami Komisji Konkursowej. Taką mamy nadzieję. No, my nie możemy narzucić tego obowiązku administracji rządowej, niemniej biorę pod uwagę wcześniejsze doświadczenia. Kiedyś przedstawiciele ministerstw udzielających dotacji rzeczywiście wspomagali komisję – wtedy to był Zespół Finansów Polonijnych, tak jak mówiłam – więc liczymy na to, że teraz też będą nas wspierać czy nawet będą członkami Komisji Konkursowej.

Po prostu bez tego... To jest właśnie źródło wiedzy o tym, że w przypadku jakiegoś zadania wniosek został już złożony gdzie indziej. Chodzi o to, jakie ma on szanse na realizację w innej instytucji rządowej. W umowie będzie też oczywiście taki przepis, że jeżeli ktoś dostał dotację na to samo zadanie gdzie indziej... Bo zawsze jest tak, że jednocześnie trwa proces udzielania innych dotacji. Nie można zabronić składania tych wniosków w różnych miejscach, no bo różne organizacje mogą różnie te szanse oceniać. Mogą startować wszędzie, niemniej na pewno nie może być tak, że z 2 miejsc otrzymuje się pieniądze na to samo. Wówczas będą musiały po prostu zwrócić środki do któregoś z tych podmiotów.

PRZEWODNICZĄCY

BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

DORADCA MARSZAŁEK MAŁGORZATY KIDAWY-BŁOŃSKIEJ
W GABINECIE MARSZAŁKA SENATU W KANCELARII SENATU

ROBERT TYSZKIEWICZ

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Komisjo!

Chciałbym w pierwszej kolejności bardzo serdecznie podziękować za wszystkie państwa uwagi. One są i będą dla nas niesłychanie pomocne. Ze zdecydowaną większością tych uwag się zgadzamy. Tak jak powiedział pan marszałek, po wielu latach przerwy środki polonijne w części wracają do Senatu. To jest nowe podejście, stąd wszyscy będziemy musieli się tego na nowo nauczyć, choć trzeba również jasno powiedzieć, że w Kancelarii Senatu – pani dyrektor jest tego świetnym przykładem – są urzędnicy, którzy mają ogromne doświadczenie w kwestiach dotyczących wspierania Polonii i organizacji rozdziału środków na działania polonijne. Z tego będziemy obficie korzystać.

Chciałbym przede wszystkim zaprosić państwa senatorów do współdziałania z gabinetem pani marszałek w dziedzinie promocji tego konkursu i zachęcania naszych przyjaciół z Polonii do składania wniosków. Sytuacja jest dość specyficzna, ponieważ wciąż nie jest rozstrzygnięty konkurs rządowy. On został przesunięty z KPRM do MSZ – dokładniej rzecz biorąc, procedura przesuwania trwa – w związku z tym być może okaże się, że Senat będzie szybszy od rządu, choć zaczął bardzo późno. Tam są wymagane zmiany ustawowe. Potrzebna jest m.in. zmiana ustawy o działach, żeby to przekazanie mogło skutecznie nastąpić. No, to jest droga ustawowa. My po ogłoszeniu tego konkursu niezwłocznie przystąpimy do zbierania ofert, chwilę potem do ocenia, a potem, po decyzji komisji i Prezydium Senatu, do podpisywania umów i ich realizowania. A więc chcemy to zrobić sprawnie, ale nie zrobimy tego sprawnie bez udziału państwa senatorów. Będziemy starali się przekazać – za pośrednictwem przewodniczącego komisji, za pośrednictwem całej komisji – materiały informacyjne na temat tego konkursu, które moglibyście państwo... Bo przecież wielu z was utrzymuje żywe kontakty ze społecznościami polonijnymi.

Moglibyście zwrócić się do nich z zachętą, aby z tej nowej formuły skorzystały. Zresztą jak się patrzy na uchwały środowisk polonijnych, ich stanowiska, to widać, że ta decyzja, że to Senat będzie znowu dzielił pieniądze dla Polonii, została świetnie przyjęta. Są wielkie – i bardzo dobrze – oczekiwania. Wszystkie organizacje polonijne sobie tego życzą, więc uważam, że grunt jest dobry. Teraz chodzi o to, żeby to dobrze zrobić.

Dziękuję za te głosy, które mówiły o tym, że musimy otwierać się na nowe środowiska. Panie Profesorze, Panie Ministrze, to jest wniosek płynący także z naszych konsultacji. Jest świadomość, także w starych organizacjach, że potrzebujemy pewnego zasilenia, potrzebujemy nowych formuł, które będą przyciągać do aktywności polonijnej. Stąd taki nacisk kładziemy na kwestie dotyczące wsparcia młodych ludzi. Po raz pierwszy w jakimkolwiek konkursie polonijnym pojawia się możliwość uzyskania wsparcia na założenie nowej organizacji, czyli, mówiąc krótko, na wynajęcie prawnika, na wynajęcie lokalu. W punkcie drugim jest taka informacja, że dotyczy to także wsparcia nowych organizacji. No, tworzenie nowych organizacji jest tu umożliwione. I chcę państwu powiedzieć, że jest to zgodne z dość powszechnymi rekomendacjami i oczekiwaniami nowych środowisk polonijnych, które są, co tu dużo kryć, słabo zorganizowane albo w ogóle niezorganizowane. Chcemy je do tego procesu zachęcić. Oczywiście chodzi o szkolenia dla młodych liderów, chodzi o transparentność, chodzi o dostępność.

Pracujemy – pan marszałek również bierze w tym udział – nad conceptem zjazdu młodej Polonii w tym roku. To duży projekt, projekt nie tylko senacki, projekt z udziałem strony rządowej, organizacji takich jak Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Bardzo nam zależy na tym, żeby możliwość udziału w rekrutacji dotyczyła także młodych ludzi. Oczywiście ta podstawowa rekrutacja będzie prowadzona przez organizacje, ale chcemy, żeby była również możliwość indywidualnego zgłaszania się. Chodzi o młodych ludzi, którzy, mówiąc krótko, nie trafili do tej pory do żadnej organizacji. Może taki zjazd w Polsce ich zachęci, żeby tutaj przyjechać, pobyc wśród rówieśników. A więc cały czas myślimy o tym, żeby ta możliwość dotyczyła zarówno organizacji, jak i indywidualnych uczestników. To wydaje się nam potrzebne.

I ostatnia uwaga. Pan marszałek był łaskaw powiedzieć o tym, co dotyczy pomocy dla uchodźców polskich ze Wschodu. Tak? Ja powiem tylko, Panie Marszałku...

(Przewodniczący Bogdan Borusewicz: ...Repatriantów.)

Nie, tu nie chodzi o repatriantów. To jest wyraźnie napisane, Panie Marszałku. Tu chodzi np. o ludzi, którzy uciekają przed Łukaszenką. W tej chwili największa grupa uchodźców polskich ze Wschodu pochodzi z Białorusi. To są ci, którzy ze względów bezpieczeństwa wyjeżdżają do Polski. Ja myślę, że akurat panu marszałkowi – ze względu na pana wielką historię działań konspiracyjnych, podziemnych – nie będę musiał tego tłumaczyć. Wystarczy, że powiem, iż niektórym środowiskom można pomóc tylko w Polsce. Chodzi o to, żeby mogły...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze raz... Przepraszam.

(Senator Andrzej Pająk: Niech rząd to robi, a nie z tych pieniędzy...)

Ja chcę powiedzieć, że tu nie chodzi, Panie Senatorze... Rząd to robi, rząd to robi. Istnieje centrum pomocy, które jest prowadzone w moim rodzinnym mieście, w Białymstoku, przez „Wspólnotę Polską” w porozumieniu z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Ono było finansowane wcześniej przez KPRM, to było w gestii pana ministra Dziedziczaka. To był zresztą nasz wspólny pomysł, jego i mój. Ja byłem przewodniczącym sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Otóż tych rodzin przyjeżdża czasami kilka tygodniowo. Tym ludziom trzeba po prostu pomóc się zaaklimatyzować, bo oni nie znają naszych warunków, prawa polskiego itd. Jest taka potrzeba i rząd to finansuje. Tam jest budżet przekraczający trochę 1 milion zł. To są też środki na aktywizację zawodową, na jakieś kursy językowe, na wynajęcie mieszkania w pierwszym okresie. No, czasem ci ludzie przyjeżdżają dosłownie bez niczego. Sygnalizują oni, że niewielkie wsparcie w kilku dziedzinach, którego rząd nie udziela, nie wymagałoby dużych środków. Chodzi np. o pomoc psychologiczną dla dzieci. A więc myślimy tutaj, Panie Senatorze, o zadaniach, które nie wymagałyby wielkich środków, a które nie znalazły do tej pory finansowania ze strony rządu. To by było jakieś uzupełnienie tego projektu, taka jest idea tego.

PRZEWODNICZĄCY

BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Tak, faktycznie jest tu zapis poświęcony uchodźcom, niemniej ja podtrzymuję swoje zastrzeżenie. Jeżeli są jakieś inne potrzeby, to pieniądze na to powinny się znaleźć w ministerstwie czy w KPRM. My tutaj mamy zbyt małe środki. No, 10 milionów? Co można zrobić za te pieniądze? Cała suma powinna pójść na to... A więc ja podtrzymuję swoje zastrzeżenie.

Chcę też przypomnieć o propozycji, która padała ze strony kilku senatorów. To jest propozycja, aby przedstawiciel komisji emigracji znalazł się w składzie Komisji Konkursowej. Mówili o tym pan senator Ujazdowski i pani senator Bieda. Taki sam sygnał dostałem od senatora Grodzkiego, który nie jest obecny – no, nie może tutaj być – ale zwrócił się do mnie, żeby jego głos przedstawić. Ja nie mam do tego osobistego stosunku, bo tego poprzednio nie było. No, decyzje będą zapadać w Komisji Konkursowej. Rozumiem, że ci członkowie komisji, którzy tę sprawę podnosili, uważają, że opiniodawcza rola naszej komisji jest zbyt nikła, i proponują, żeby przedstawiciel komisji emigracji znalazł się jednak w Komisji Konkursowej.

Po tej dyskusji zaproponowałbym następujące rozwiązanie. Proponuję zaopiniować pozytywnie projekt uchwały Prezydium Senatu w sprawie kierunków działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą oraz te zasady konkursu ofert, które znalazły się w drugim punkcie, ale z uwagami. Państwa uwagi słyszała pani dyrektor. Ja bym poprosił, żeby pani je zapisała. Ja bym poprosił, żeby te uwagi znalazły się w stanowisku, które komisja wypracowała. Opiniujemy pozytywnie, ale z uwagami. Jeżeli będzie zgoda komisji, to ja nie będę poddawał tego pod głosowanie. To jest oczywiste.

DYREKTOR BIURA PRAWNEGO, KADR I ORGANIZACJI W KANCELARII SENATU

ALEKSANDRA SKORUPKA

Czy mogę prosić o doprecyzowanie, które uwagi powinny być...

(Głos z sali: No właśnie.)

To nie zostało wyjaśnione. Które uwagi miałyby być podniesione?

PRZEWODNICZĄCY

BOGDAN BORUSEWICZ

Rozumiem, że rozpoczynamy dyskusję od początku.

(Dyrektor Biura Prawnego, Kadr i Organizacji w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Nie, nie...)

(Doradca Marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej w Gabinetzie Marszałka Senatu w Kancelarii Senatu Robert Tyszkiewicz: ...Na podstawie zapisu posiedzenia komisji i notatek, które poczyniliśmy.)

Posiedzenie komisji jest nagrywane. Pani Dyrektor, niech pani to przesłucha. Niezależnie od tego, czy pani wszystko wyjaśniła... No, także te uwagi, które uważa pani za wyjaśnione, powinny się tam znaleźć.

SENATOR

WOJCIECH ZIEMNIAK

Ja tylko jedno podkreślę dość mocno: media polonijne. Proszę, żeby to było ujęte.

DORADCA MARSZAŁEK MAŁGORZATY KIDAWY-BŁOŃSKIEJ
W GABINECIE MARSZAŁKA SENATU W KANCELARII SENATU

ROBERT TYSZKIEWICZ

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to jednym zdaniem się do tego odniosę. Świadomie nie wpisywaliśmy tego, Panie Senatorze, ze względu na to...

(Przewodniczący Bogdan Borusewicz: Bo mamy za mało pieniędzy, 10 milionów.)

...że budżet na media polonijne wynosi 30 milionów zł i jest umiejscowiony po stronie rządowej. Uważam, że... No, my np. nie wpisywaliśmy tutaj wspierania oświaty, bo oświata jest u Kolbego, w instytucie Kolbego, w MEN. Nie chcemy dublować zadań rządowych. Wpisujemy oświatę, ale tylko programy towarzyszące, dotyczące jakichś działań animacyjnych wokół szkół, tego, o czym mówił pan profesor, czyli wsparcia metodycznego. Obawiam się, że wchodzenie w obszar mediów spotka się z rozczarowaniem beneficjentów, bo generalnie media potrzebują dużo środków.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznacza ponad 30 milionów. To są środki na media polonijne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja bym tego nie wpisywał w sytuacji, w której mamy 10 milionów. Jak wpisujemy media polonijne, to wtedy trzeba będzie wpisać wszystko – szkolnictwo, naukę języka polskiego itd. To jest po prostu konieczne. Wiadomo, że trzeba to robić.

Pan senator.

SENATOR
ADAM BODNAR

Mimo wszystko wróciłbym tutaj do kwestii mediów polonijnych. Ja bardzo popieram ten postulat. Drodzy Państwo, gdybyśmy spojrzeli na to, co realizują inne ministerstwa, co realizuje KPRM, a co Senat, to w zasadzie w każdym punkcie byśmy znaleźli coś, co się pokrywa, co ma swój odpowiednik w finansowaniu rządowym. Ja wyobrażam to sobie tak, że te minimalne dotacje ze strony Senatu są takim swoistym znakiem jakości, tzn. sygnałem, że Senatowi na tym zależy, że to jest ta wartość, którą Senat wspiera. Jeżeli kilka projektów, takich szczególnych, specjalnych, innowacyjnych, związanych właśnie z mediami polonijnymi, dostałoby dotację, to byłoby to bardzo istotne wsparcie. Tak że mnie się wydaje, że to jest bardzo istotny postulat.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Dobrze, zapisujemy to jako naszą uwagę.
Pani senator Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Ja chciałam, Panie Marszałku, takie techniczne rozwiązanie zaproponować. Nie wiem, czy ktokolwiek z komisji brał udział w tworzeniu tego projektu uchwały, tudzież ogłoszenia. Proponowałabym, żeby w pisaniu tych uwag ktoś z nas uczestniczył. No, my też mamy swoje notatki. Wydaje mi się, że to by było dobre rozwiązanie.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN BORUSEWICZ

Dobrze.

Jeżeli nie ma innych wniosków, to robimy tak: opiniujemy pozytywnie – mówię o tym po raz trzeci, żeby to było jasne – ale z uwagami, które pani dyrektor zebrała. I to dotyczy także mediów polonijnych.

Na koniec taka uwaga: jeżeli chodzi o realną sytuację, to te 10 milionów będziemy mogli przekazać najszybciej po 1 maja tego roku. No, tu muszą być jeszcze 2 tygodnie na składanie wniosków konkursowych, potem potrzebny jest pewien czas na rozstrzygnięcie, więc najszybciej stanie się to w maju. My już jesteśmy w niedoczasy, w dużym niedoczasy, bo przecież w znacznej mierze to wsparcie młodzieży polonijnej obejmuje przyjazdy wakacyjne do Polski, a te przyjazdy zaczynają się w czerwcu.

SENATOR

HALINA BIEDA

Ja chciałabym jeszcze tylko zapytać. No, rozumiem, że... Bo państwo mówili, że internetowo będzie to składane...

(Przewodniczący Bogdan Borusewicz: Internetowo.)

...przez jakąś...

(Przewodniczący Bogdan Borusewicz: Tylko.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przez Witkaca?

DYREKTOR BIURA PRAWNEGO, KADR I ORGANIZACJI W KANCELARII SENATU

ALEKSANDRA SKORUPKA

Mailowo...

(Przewodniczący Bogdan Borusewicz: Mailowo.)

...albo przez ePUAP.

(Senator Halina Bieda: Mailowo? Ale to będzie jakiś wniosek?)

Wzór wniosku będzie w zarządzeniu szefa.

SENATOR

HALINA BIEDA

Aha, dobrze.

(Przewodniczący Bogdan Borusewicz: Tylko...)

Przepraszam.

A więc wzór wniosku będzie w zarządzeniu szefa, tak jak było do tej pory, kiedy dysponowaliśmy tymi środkami jako kancelaria.

PRZEWODNICZĄCY

BOGDAN BORUSEWICZ

Dobrze.

Ja mam jeszcze 2 uwagi. W poprzednim okresie w Senacie było centrum zajmujące się wszystkimi przyznawanymi dotacjami, także ze strony rządowej. Zrobiliśmy to po to, żeby uniknąć podwójnego finansowania. No, słusznie pani dyrektor mówiła, że będzie to wyławiane, ale ja powiem, że zdarzało się podwójne finansowanie, i to nie tylko w drodze przypadku. A więc jeżeli do czegoś takiego można by było powrócić w Senacie, to byłoby bardzo dobrze. W ten sposób próbowalibyśmy jednak koordynować te wydatki, także wydatki rządowe. Bo mam obawy, czy ktokolwiek te wydatki koordynuje.

I druga kwestia. Powinniśmy się postarać, aby wydatkować te pieniądze już w styczniu. Temu celowi służyła zasada, że wnioski trzeba składać w Senacie do końca października roku poprzedniego. Rozpatrywanie wniosków, opracowywanie tych wniosków następowało w listopadzie i w grudniu, a w styczniu w zasadzie były już znane decyzje i przekazywano te pieniądze. To poprawiło zresztą funkcjonowanie tych organizacji polonijnych. I do tego trzeba będzie dążyć, tej kwestii

też będziemy pilnować. No, trzeba by do tego dążyć. Ja rozumiem, że te wnioski będziemy mogli zbierać i rozpatrywać dopiero wtedy, kiedy będzie znany projekt budżetu. Musimy wiedzieć, ile będziemy mieli pieniędzy. Mam nadzieję, że ten tegoroczny projekt budżetu, budżetu na następny rok, będzie dla nas znacznie bardziej pozytywny. Będziemy nad tym wszyscy pracować.

Dziękuję państwu bardzo.

Zamykam komisję... No, nie zamykam komisji, tylko zamykam posiedzenie komisji.

(Senator Halina Bieda: A wolne wnioski?)

Jakie wolne wnioski?

(Senator Halina Bieda: Na końcu są zawsze wolne wnioski.)

Nie na posiedzeniu komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 24)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy